

Sygn. akt III Ca 76/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz - Babiś

Sędzia del. SR Maria Tokarz - Polańska (sprawozdawca)

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko R. W.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

i sprawy z powództwa R. W.

przeciwko J. W. (1)

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 20 listopada 2012 r. sygn. akt III RC 89/11

1. **oddala obie apelacje,**

2. **zasądza od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zakopanem na rzecz adw. M. G. kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu R. W. w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III Ca 76/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem:

- uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie z dnia 20 stycznia 2011 r. wydany w sprawie z powództwa J. W. (1) przeciwko R. W. o uchylenie obowiązku alimentacyjnego do sygn. III RC 839/10/N,

- oddalił powództwo J. W. (1) przeciwko R. W. o uchylenie alimentów,
- zasądził od J. W. (1) na rzecz syna R. W. kwotę 450 zł miesięcznie tytułem alimentów, płatnych z góry, począwszy od dnia 5 września 2011 r. do dnia 15 - go następującego po sobie miesiąca kalendarzowego z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia w terminie płatności którejkolwiek z rat do rąk R. W., w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie z dnia 12 grudnia 2007 r. sygn. akt III RC 207/07/N w kwocie 400 zł miesięcznie,
- w pozostałym zakresie powództwo o podwyższenie alimentów oddalił,
- odstąpił od obciążania kosztami sądowymi J. W. (1),
- przyznał ze środków Skarbu Państwa na rzecz pełnomocników z urzędu stron kwoty po 73,83 zł,
- wyrokowi w pkt. III zasądzającemu alimenty nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd I instancji ustalił, że:

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty w Krakowie z dnia 12 grudnia 2007 r. w sprawie o sygn. III RC 207/07/N zasądzono od J. W. (1) na rzecz syna R. W. tytułem alimentów kwotę 400 zł miesięcznie. W dacie ustalenia tego obowiązku alimentacyjnego R. W. był pełnoletni (w styczniu 2007 r. ukończył 18 lat), uczęszczał do III klasy Liceum Ogólnokształcącego w K.. Z uwagi na problemy zdrowotne był objęty nauczaniem indywidualnym. R. W. cierpiał na alergię, zaburzenia hormonalne i bóle brzucha. Przechodził w 2006 roku różnorakie badania, których łączny koszt wyniósł 900 zł. Wydatki na leki w 2005 roku wynosiły 430 zł, a w 2006 roku 300 zł. R. W. zamieszkiwał wraz z matką B. W., w wynajętym mieszkaniu w K., którego koszt utrzymania wynosił 800-900 zł miesięcznie, jego matka pracowała i otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 1.000 zł miesięcznie, była uznana za osobę czasowo niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym do dnia 30 kwietnia 2009 r. Miesięczny koszt utrzymania R. W. wynosił co najmniej 1.000 zł. R. W. otrzymywał świadczenie alimentacyjne od dziadków ojczystych w kwocie po 75 zł miesięcznie od każdego z nich.

Natomiast J. W. (1) w dacie orzekania tego obowiązku - z zawodu technik mechanik obróbki technik skrawania - prowadził działalność gospodarczą handel materiałami przemysłowymi. Jego przychód w 2006 roku wyniósł 49.727 zł. Był współwłaścicielem razem z drugą byłą żoną J. W. (2) domu w L., którego koszt utrzymania wynosił 100 zł miesięcznie. Spłacał kredyt w wysokości 45.000 zł w ratach po 380 zł miesięcznie. Płacił alimenty w kwocie po 400 zł na syna z drugiego małżeństwa. Leczył się na przewlekły zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego oraz dyskopatię lędźwiową. W okresie od 29 marca 2007 r. do 31 sierpnia 2007 r. pobierał zasiłek chorobowy w wysokości 790 zł miesięcznie.

W dacie orzekania przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie J. W. (1) nadal prowadził działalność gospodarczą, handel artykułami przemysłowymi. W 2009 roku według zeznania podatkowego PIT 28 osiągnął przychód 27.250 zł, a w 2010 r. - 26.179 zł. Był rozwiedziony, na 14 - letniego syna z drugiego małżeństwa zobowiązany był do płacenia alimentów w kwocie 460 zł miesięcznie. Pozostawał w konkubinacie. J. W. (1) swój dochód określał na kwotę 1.500 zł miesięcznie, a czasem mniej. Posiadał samochód C. (...) z 1997 roku, który sprzedał w 2011 roku; nadal posiada samochód busa - F. (...) z 1987 roku, który służył mu do działalności gospodarczej. J. W. (1) nadal choruje na zwyrodnienie kręgosłupa lędźwiowego oraz szyjnego. W 2010 roku przez 6 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, które przedłużyło się na 2011 rok. Płaci podatek dochodowy w formie ryczałtu. Spłacał dwa kredyty jeden w wysokości 45.000 zł zaciągnięty na remont domu, a drugi w kwocie 50.000 zł zaciągnięty w związku z umownym podziałem majątku dorobkowego z drugą żoną, w wyniku którego dom, w którym obecnie mieszka, stał się jego własnością, a na rzecz byłej żony był zobowiązany do spłaty kwotą 50.000 zł. J. W. (1) posiada prawo jazdy wszystkich kategorii z wyjątkiem uprawnienia do prowadzenia autobusów, pracy kierowcy zawodowego nigdy nie wykonywał.

R. W. po ukończeniu liceum do matury nie przystępował. W 2010 roku uczęszczał do szkoły w N. w Centrum (...) i wynajmował stancję w N.. Od stycznia 2011 r. mieszka wraz z matką B. W. i babcią w domu w Z.. Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w N. z dnia 1 czerwca 2012 r. został uznany za niezdolnego do podjęcia zatrudnienia i zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności na stałe. Orzeczono, że niepełnosprawność istnieje od 2008 r. oraz że R. W. wymaga konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Orzeczenie to wydano w oparciu o dokumentację lekarską R. W., bo R. W. nie stawał na posiedzeniu ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności. Sąd I instancji ustalił, że w styczniu 2009 roku w Klinice (...) w N. zdiagnozowano u R. W. rzadką odmianę nowotworu trzustki o potocznej nazwie rakowiak wydzielniczy. Podczas leczenia w N. zalecono leczenie lekiem (...), którego koszt wówczas wyniósł 6.250 Euro. Lek ten R. W. ma przepisywany przez lekarza pierwszego kontaktu. Koszt wynosi przy tej jednostce chorobowej 244 zł

(jedna dawka leku, a konieczność iniekcji co 28 dni). Oprócz tego lekarstwa zażywa leki wspomagające pracę wątroby (...), którego jedno opakowanie kosztuje około 23-25 zł i różne inne leki wzmacniające. Często cierpi na bóle brzucha, rozwolnienia, jest w złym stanie psychicznym. Najczęściej leży w łóżku. U R. W. rozpoznano też zarażenie pasożytem tropikalnym.

Jego lekarz rodzinny A. K. ogranicza się do wypisywania recept, gdyż ani R. W., ani jego matka nie wyrażają zgody na badanie fizykalne, ani na bezpośredni kontakt z chorym. W 2011 r. był konsultowany przez profesora endokrynologii T. R.. Rozpoznana u R. W. choroba jest bardzo rzadką chorobą. R. W. otrzymuje z Ośrodka Pomocy (...) zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł miesięcznie, alimenty od dziadków ojczystych w wysokości 150 zł miesięcznie. Nigdy nie był zarejestrowany jako bezrobotny, nigdy nie pracował.

B. W., matka R. W., do 2009 roku pracowała w banku, potem przez pół roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie na świadczeniu rehabilitacyjnym, jest uznana za osobę częściowo niezdolną do zatrudnienia z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pobiera rentę w wysokości 560 zł netto miesięcznie, nie ma innych źródeł dochodu, prowadzi wspólne gospodarstwo z synem i swoją matką, która pobiera emeryturę w wysokości 1600 zł, na leki wydaje około 200 zł miesięcznie. Wyżej wymienieni mieszkają w starym 50-letnim domu, ogrzewanym węglem. Zużycie zimowe węgla wynosi 6 ton, jedna tona węgla kosztuje 840 zł. Opłata za prąd wynosi latem 350 zł, a zimą mniej. Opłata za wywóz śmieci 35 zł, a za wodę 150-170 zł miesięcznie. B. W. sprzedała swoje mieszkanie w Z., gdy syn skończył gimnazjum. Dotąd wydała 30.000 euro na leczenie syna.

W tym stanie rzeczy odwołując się do art. 133 § 1, 135 § 1, 138 kro Sąd I instancji uznał, że nie nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca uchylene obowiązku alimentacyjnego J. W. (1) względem syna R. W., bowiem R. W. jest poważnie chory, jego choroba jest zagrażająca życiu, został uznany za całkowicie niezdolnego do zatrudnienia i uznany za osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności na stałe. Mimo, że nie kontynuuje nauki jest niezdolny do samodzielnego utrzymania, a to przesądza o istnieniu obowiązku alimentacyjnego jego ojca względem syna. Uprawniony do alimentacji R. W. wprawdzie nie wyraził zgody na badanie przez lekarza biegłego, jednak posiada orzeczenie Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności, który jest organem powołanym do wydawania tego typu orzeczeń i obecny stan niepełnosprawności R. W. i jego niezdolność do zatrudnienia jest okolicznością obiektywną, którą należało uwzględnić przy orzekaniu w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji uznał, że od czasu ustalenia poprzednich alimentów na rzecz R. W. nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenie alimentów do kwoty 450 zł miesięcznie. R. W. od kilku lat nie uczy się, a więc nie wymaga już ponoszenia nakładów związanych z kontynuowaniem nauki, które były ponoszone, gdy ustalano poprzednie alimenty w 2007 r. W tym czasie też wymagał ponoszenia znacznych nakładów z uwagi na pogarszający się stan zdrowia. Wydatki na leki zamykały się kwotami w 2005 r. - 430 zł, a w 2006 roku - 300 zł, zaś związane z badaniami - 900 zł. Tymczasem aktualnie jego miesięczne wydatki na lekarstwa wynoszą ok. 300 zł. Nie ponosi kosztów związanych z wynajęciem mieszkania, jest osobą obłożnie chorą, praktycznie leży w łóżku. B. W., jak w poprzednim postępowaniu, częściowo spełnia swój obowiązek alimentacyjny względem syna poprzez osobiste starania, szczególnie z uwagi na jego chorobę. Od czasu ustalenia ostatnich świadczeń alimentacyjnych, tj. od grudnia 2007 r. upłynęło

prawie pięć lat, a w tym czasie niewątpliwie nastąpił wzrost kosztów utrzymania związany ze wzrostem cen artykułów konsumpcyjnych i kosztów utrzymania mieszkania, a także wydatki na lekarstwa. W tej sytuacji Sąd uznał za zasadne podwyższenie świadczenia alimentacyjnego na rzecz R. W. o kwotę 50 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu I instancji tak ustalone świadczenie jest adekwatne do możliwości majątkowych, zarobkowych zobowiązanego, nie wykazano wyższych możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. Wprawdzie przychody z prowadzonej przez J. W. (1) działalności ulegają zmniejszeniu, to jednakże w ocenie Sądu jest nadal zdolny spełnić obowiązek alimentacyjny na ustalonym przedmiotowym wyrokiem poziomie. J. W. (1) nie wykazał w żaden sposób, by stan jego zdrowia od poprzednio ustalanych alimentów uległ pogorszeniu. J. W. (1) jest obciążony wprawdzie ratami z tytułu zaciągnięcia drugiego kredytu, ale sam stał się właścicielem nieruchomości, którą poprzednio w 1/2 części miał wspólnie z byłą żoną.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska R. W. o braku możliwości jego diagnostyki i leczenia w kraju i konieczności leczenia w N., bowiem metody diagnostyczne stosowane na terenie kraju nie odbiegają od standardów europejskich. Podniósł, że aczkolwiek zdiagnozowana u R. W. choroba jest bardzo rzadka i wymaga obserwacji, to od 2009 r. nie jest to czynione. Nie wykazano nawet, by podjęto jakiegokolwiek działania w celu dalszej diagnostyki i właściwego sposobu leczenia.

W związku z treścią zaświadczenia lekarskiego wydanego przez lekarza sądowego J. M. stwierdzającego niemożliwość uczestniczenia w postępowaniu sądowym R. W. pominięto dowód z jego zeznań.

Sąd I instancji podał, że w związku ze stanowiskiem R. W., który odmawiał poddania się badaniu przez lekarza biegłego dowód zawnioskowany przez J. W. (1) był niemożliwy do przeprowadzenia, a stąd dopuszczono dowód z zeznań świadków lekarzy A. K., T. R. i J. M..

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony postępowania.

Powód i pozwany wzajemny J. W. (1) zaskarżeniem objął pkt II wyroku, tj. oddalenie jego powództwa o uchylenie alimentów, pkt III wyroku, tj. zasądzenie od niego na rzecz R. W. alimentów w kwocie 450 zł miesięcznie i pkt VIII wyroku, tj. nadanie wyrokowi w pkt III rygору natychmiastowej wykonalności.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez błędne uznanie za częściowo wiarygodne zeznania świadka B. W., a w szczególności w zakresie w jakim podawała, że wszystkie podpisy na pismach procesowych oraz na pełnomocnictwie zostały nakreślone przez R. W., że jej syn z nią zamieszkuje w Z., że cierpi na poważną chorobę rakowiaka trzustki oraz tropikalnego pasożyta, która powoduje, iż jest on obłożnie chory, tj. że faktycznie jest on stroną postępowania, czego skutkiem jest błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą zaskarżonego orzeczenia.

Wniósł o przeprowadzenie przez Sąd nowego dowodu w postaci wywiadu w Prok. Rej. w Z., w przedmiocie ustaleń poczynionych w sprawie (...), w szczególności w zakresie ustalenia aktualnego miejsca pobytu R. W. oraz autentyczności jego podpisów złożonych na pełnomocnictwie dla matki oraz jego osobistych pismach procesowych zalegających w aktach niniejszej sprawy.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jego powództwa o uchylenie obowiązku alimentacyjnego wobec R. W. oraz o oddalenie w całości powództwa o podwyższenie alimentów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, bądź o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy (...) zainicjowanej przez J. W. (1) zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa złożonym w dniu 8 listopada 2012 r. w Prokuraturze Rejonowej w Z..

W uzasadnieniu apelacji powód i pozwany wzajemny J. W. (1) stwierdził, iż w toku całego postępowania przed Sądem I instancji na żadnej z rozpraw R. W. nie pojawił się, nie zgodził się na badanie przez biegłych lekarzy, w sprawie działała w imieniu syna matka, B. W., która jako jedyna miała kontakt z osobą R. W., natomiast żaden

z przesłuchanych świadków lekarzy nie miał z nim osobistego kontaktu. Do lekarza rodzinnego R. W. przychodzi tylko jego matka, która zabiera recepty dla syna. Jedyne dowodem choroby R. W. są wątpliwej jakości dokumenty medyczne z N. i to sprzed kilku lat, tj. ze stycznia 2009 r., które zdaniem skarżącego budzą wiele wątpliwości, w szczególności w dokumentacji niemieckiej wpisano, że R. W. ma zdiagnozowanego w P. guza neuroendokrynnego w postaci rakowiaka, a w dalszej części tej dokumentacji lekarz podaje, iż tomografia komputerowa nie potwierdziła jednoznacznie pozostałych wyników badań laboratoryjnych przedłożonych przez R. W., a wykonanych poza szpitalem niemieckim. Zdaniem skarżącego można z przytoczonych fragmentów dokumentacji wyciągnąć wniosek, iż lekarze niemieccy nie zdiagnozowali raka trzustki, wg informacji przekazanych im przez pacjenta miał on być zdiagnozowany w P. Po drugie lekarze niemieccy nie potwierdzili w sposób jednoznaczny zgłaszanych przez R. W. dolegliwości, nie wiadomo gdzie i kiedy został zdiagnozowany rakowiak trzustki, brak w dokumentacji medycznej mowy o zakażeniu pasożytem tropikalnym. Nadto orzeczenie o stopniu niepełnosprawności zostało wydane w oparciu o analogiczną dokumentację medyczną jak ta zgromadzona w niniejszej sprawie. Zdaniem skarżącego wszystkie te okoliczności nakazywałyby bardzo ostrożne podejście przy ocenie wiarygodności zeznań B. W. do choroby jej syna, miejsca jego pobytu, możliwości zarobkowych oraz zaspokojenia jego potrzeb.

Powód i pozwany wzajemny R. W. zaskarżył wyrok w części obejmującej pkt IV wyroku, tj. co do oddalenia powództwa ponad zasądzoną kwotę 450 zł miesięcznie tytułem alimentów na jego rzecz i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie alimentów zasądzonych od J. W. (1) na rzecz powoda R. W. do kwoty 1000 zł miesięcznie płatnych z góry, począwszy od dnia 5 września 2011 r. do dnia 15 –go każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący zarzucił niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, naruszenie przepisów:

- art. 328 § 2 kpc przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej i faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie dotyczącym możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, a zwłaszcza możliwości podjęcia przez niego dodatkowych prac zarobkowych polegających np. na świadczeniu usług transportowych, do których ma przygotowanie, a jego stan zdrowia, który uległ poprawie od poprzednio wydanego wyroku pozwala na przyjęcie, że możliwości pozwanego zwiększyły się w sposób umożliwiający podwyższenie alimentów,

- art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności polegającej na przyjęciu, że stan zdrowia J. W. (1) od czasu zasądzenia poprzednich alimentów nie uległ pogorszeniu, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że uległ poprawie przez co zwiększyły się jego możliwości zarobkowe.

W uzasadnieniu apelacji R. W. podniósł, że Sąd I instancji nie ustosunkował się jakie są wg niego obecne możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że realizacja obowiązku alimentacyjnego nie będzie wiązała się dla J. W. (1) z nadmiernym uszczerbkiem, a także, że podwyższenie alimentów o 50 zł będzie adekwatne do jego możliwości zarobkowych i majątkowych, ustalił że J. W. (1) ma prawo jazdy wszystkich kategorii z wyjątkiem uprawnień do prowadzenia autobusów, pomimo tego nie ustosunkował się do tej okoliczności, która ma istotne znaczenie, gdyż wskazuje na możliwość uzyskania przez J. W. (1) dodatkowych środków finansowych; J. W. (1) dysponuje dużym domem w L., w skład którego wchodzi 5 pokoi, ich wynajem mógłby przynieść pozwanemu dodatkowy dochód, J. W. (1) nie wykazał, że posiada stwierdzone orzeczeniem lekarskim przeciwwskazania do wykonywania określonych czynności zarobkowych. Apelujący zarzucił, że Sąd I instancji niesłusznie przyjął, iż orzeczone świadczenie alimentacyjne odpowiada standardowi życia jego rodziców, a zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że J. W. (1) ma większe możliwości zarobkowe i majątkowe niż matka powoda, która czyni także osobiste starania nad chorym powodem; J. W. (1) prowadzi działalność gospodarczą, będąc opodatkowany w formie ryczałtu, co uniemożliwia ustalenie jego rzeczywistych dochodów, pozwany nie wskazał jakie ponosi koszty prowadzonej przez niego działalności gospodarczej np. takie jak ubezpieczenia ZUS.

Pełnomocnik z urzędu powoda i pozwanego wzajemnego R. W. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie w całości apelacji powoda i pozwanego wzajemnego J. W. (1).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodzą żadne z podniesionych w apelacjach uchybień. Orzeczenie Sądu I instancji jest prawidłowe, gdyż znajduje uzasadnienie w dowodach przeprowadzonych przed Sądem I instancji i w postępowaniu odwoławczym, a także odpowiada prawu. Sąd I instancji wyjaśnił istotę sprawy i nie dopuścił się uchybień powodujących nieważność postępowania.

Powód i pozwany wzajemny J. W. (1) nie podważył skutecznie ustaleń Sądu I instancji co do tego, że powód i pozwany wzajemny R. W. z powodu stanu jego zdrowia nie jest zdolny do samodzielnego utrzymania, z kolei zaś R. W. nie wykazał, że zasadne było podwyższenie zasądzonych na jego rzecz alimentów o większą kwotę niż to uczynił Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Odnośnie apelacji powoda i pozwanego wzajemnego J. W. (1):

Miał rację J. W. (1) podnosząc w swojej apelacji zastrzeżenia co do wiarygodności zeznań matki R. W., iż cierpi on na poważną chorobę, gdyż wątpliwości mogły budzić dokumenty dotyczące stanu zdrowia R. W. przedłożone w postępowaniu przed Sądem I instancji, w których brak było aktualnych wyników badań lekarskich. R. W. powoływał się przede wszystkim na badania z 2009 r. z niemieckiej kliniki w H., z których wynikało, iż ma zdiagnozowanego w P. u niego rakowiaka, jednak nie wyraził zgody na badanie przez biegłego lekarza na okoliczność aktualnego stanu jego zdrowia, zaś lekarz rodzinny przepisujący mu (...) nigdy go nie badał, bo apelujący nie wyraził na to zgody. Także biegły sądowy, który wydał zaświadczenie w toku postępowania przed Sądem I instancji nie widział i nie zbadał osobiście R. W.. Ponadto prof. R., do którego - już w P. - miał się raz zgłosić R. W., będąc słuchany przed Sądem I instancji początkowo nie mógł sobie przypomnieć czy był u niego ten apelujący, więc i ten dowód nie mógł być uznany za pewny w zakresie późniejszego potwierdzenia przez prof. R., że udzielił ustnej konsultacji R. W., że zapoznał się z jego dokumentacją i że nie miał wątpliwości co do jego choroby. Zwrócić bowiem należy uwagę, że prof. R. wskazał też, iż choroba R. W. wymaga diagnostyki, monitorowanie tej choroby polega na specjalistycznych badaniach co jakiś czas, a jest polska grupa lekarzy zajmująca się grupą rzadkich chorób o podłożu endokrynologicznym (k. 278 – 280). W takiej sytuacji uzasadnione były podejrzenia co do prawdziwości dowodów, które miały potwierdzać zły stan zdrowia R. W., gdyż osoba rzeczywiście chora nie powinna uniemożliwiać przeprowadzenia jej badań przez lekarza. Realna była więc obawa, że R. W. ma coś do ukrycia, skoro ani nie przedłożył aktualnych badań lekarskich, ani też nie poddał się takim badaniom zleconym przez Sąd I instancji.

Dlatego też Sąd Okręgowy starał się rozwiać powyższe wątpliwości, podejmując decyzję o uzupełnieniu postępowania dowodowego. Dopuszczonego w postępowaniu przez Sądem odwoławczym dowodu z opinii lekarza sądowego z zakresu chorób wewnętrznych na okoliczność stanu zdrowia R. W., w szczególności stwierdzenia jakiego rodzaju schorzenia u niego rozpoznano i czy jest zdolny do pracy, nie udało się jednak przeprowadzić, gdyż R. W. nie zgłosił się na badania. Nie doszło też do wysłuchania R. W. w jego miejscu zamieszkania z udziałem biegłego lekarza na okoliczność stanu jego zdrowia pomimo dopuszczenia takiego dowodu przez Sąd Okręgowy, bowiem Sąd zastał zamkniętą bramę wjazdową na posesję (k. 501). Taka postawa R. W. spotęgowała jeszcze bardziej istniejące w sprawie wątpliwości co do rzeczywistego stanu jego zdrowia.

Jednakże sytuacja dowodowa w tym zakresie zmieniła się, gdy R. W. przedłożył aktualne zaświadczenia lekarskie, które usunęły wskazane wyżej wątpliwości w zakresie tego, iż jest on osobą chorą. W szczególności z zaświadczenia wydanego przez lekarza (...) z dnia 23 września 2013 r. (k. 456) wynika, iż R. W. jest osobą leżącą, przewlekłe chorą na nowotwór neuroendokryny trzustki „rakowiak” z przerzutem do prawego płata wątroby, zażywa chemię celowaną o nazwie (...) oraz objęty jest opieką paliatywną. Natomiast w zaświadczeniu z dnia 18 stycznia 2014 r. (k. 496) lekarz

sądowy dr med. M. H. - na podstawie dokumentacji lekarskiej i wyników badania lekarskiego przeprowadzonego dnia 18 stycznia 2014 r. - stwierdził, że R. W. jest trwale niezdolny do stawienia się i brania udziału w procesie sądowym. Zaświadczenia te potwierdzają zatem stan zdrowia R. W. ustalony przez Sąd I instancji, przy czym istotne znaczenie ma też to, że zaświadczenie biegłego sądowego M. H. oparte jest nie tylko na dokumentacji lekarskiej, ale także na wynikach badania lekarskiego R. W..

Zaświadczenie lekarskie z dnia 18 stycznia 2014 r. wystawił biegły lekarz sądowy, więc dokument ten nie może być uznany – co niesłusznie zarzucił J. W. (1) - za dokument prywatny, lecz należy go traktować jako dokument urzędowy, skoro wydała go osoba uprawniona – na podstawie przepisów szczególnych – do stwierdzenia okoliczności mających znaczenie prawne (w tym przypadku chodzi o zdolność do uczestniczenia w postępowaniu sądowym), na potrzeby toczącego się postępowania sądowego i w trybie przewidzianym we właściwych przepisach (art. 214¹ § 1 kpc).

Skutkiem utrudniania przez R. W. przebadania go przez biegłego lekarza jest natomiast to, że pomimo stwierdzenia, iż został on zarażony pasożytem tropikalnym (jak to zeznała B. W., prawdopodobnie podczas pobytu w szpitalu w N.), to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, iż na skutek tego zwiększyły się jego usprawiedliwione potrzeby, bo do stwierdzenia tego konieczne byłoby zasięgnięcie opinii biegłego, co R. W. skutecznie uniemożliwił. Zaznaczyć należy, że zasadniczą chorobą rozpoznaną u R. W. jest rakowiak z przerzutem do prawego płata wątroby i w związku z tą chorobą stosowane jest wobec niego leczenie.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym ustalono nadto, że postanowieniem zatwierdzonym przez Prokuratora Rejonowego w Z. w dniu 23 maja 2013 r. w sprawie (...) (k.441) umorzono dochodzenie w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności R. W. od bliżej nieustalonego dnia do 29 listopada 2012 r. w Z., tj. o przestępstwo z art. 189 § 1 kk oraz w sprawie sfalszowania podpisów R. W. na dokumentach i pełnomocnictwach do reprezentowania w sprawie o alimenty od bliżej nieustalonego dnia do 29 listopada 2012 r. w Z., tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk – wobec stwierdzenia, iż czyn zabroniony nie został popełniony. W związku z tym za nietrafny musi zostać uznany zarzut J. W. (1), jakoby podpisy na pismach procesowych oraz na pełnomocnictwie nie zostały nakreślone przez R. W. i jakoby nie przebywał on w Z..

Z uwagi na umorzenie dochodzenia w sprawie (...) bezprzedmiotowy stał się wniosek J. W. (1) o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie (...).

W konsekwencji powyższych ustaleń za chybione uznać należało zarzuty J. W. (1) dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu własnej korzystnej dla apelującego wersji zdarzeń i ustaleń stanu faktycznego opartego na własnej ocenie. Skuteczne postawienie zarzutu przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Apelacja J. W. (1) tego wymogu nie spełnia.

W świetle wyników uzupełnionego przed Sądem Okręgowym postępowania dowodowego nie są już usprawiedliwione twierdzenia J. W. (1), że Sąd I instancji błędnie uznał częściowo za wiarygodne zeznania świadka B. W. w zakresie, w jakim podawała ona, że wszystkie podpisy na pismach procesowych oraz na pełnomocnictwach zostały nakreślone przez R. W. oraz że R. W. zamieszkuje z nią w Z. i że cierpi on na poważną chorobę rakowiaka trzustki oraz pasożyta tropikalnego, która powoduje, iż jest obłożnie chory oraz że faktycznie jest on stroną niniejszego postępowania.

R. W. z powodu choroby został uznany za całkowicie niezdolnego do podjęcia zatrudnienia, zaliczony został do stopnia niepełnosprawności na stałe. W tej sytuacji nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie i zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że ta okoliczność przesądza o braku podstaw do uchylenia alimentów.

W sytuacji gdy dziecko jest chore, niezdolne do samodzielnego utrzymania brak podstaw do uchylenia obowiązku alimentacyjnego. Jednocześnie też J. W. (1), zobowiązany do alimentacji wobec R. W., nie wykazał, by był osobą niezdolną do pracy. Zgodzić się więc należy z ustaleniami Sądu I instancji, że J. W. (1) ma możliwości uzyskania dochodów pozwalających mu na płacenie ustalonych alimentów na rzecz R. W..

Przy ustalaniu tych możliwości uwzględnia się bowiem nie tylko rzeczywistą sytuację, ale także możliwości zarobkowe, które powinny być przez zobowiązanego wykorzystywane w sposób maksymalny. J. W. (1) jest osobą wszak w sile wieku, posiada umiejętności organizatorskie, których wyrazem było prowadzenie działalności gospodarczej, nie posiada orzeczenia o niezdolności do pracy. Przedłożone przez niego w postępowaniu odwoławczym zaświadczenie, iż obecnie jest osobą bezrobotną, nie świadczy o tym, by te jego możliwości zarobkowe ustały.

Odnośnie apelacji powoda i pozwanego wzajemnego R. W.:

Stosownie do art. 138 kro w razie zmiany okoliczności można żądać zmiany orzeczenia lub ugody dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Powyższy przepis formułuje dyrektywę skutkującą tym, że orzekając w przedmiocie podwyższenia lub obniżenia alimentów sąd ogranicza się jedynie do badania wspomnianych wyżej stosunków w okresie od daty ustalenia wysokości ostatecznie zasądzonych alimentów do daty orzekania w sprawie. Sąd porównuje jakie zaszły zmiany w sytuacji zarówno zobowiązanego do płacenia alimentów, jak i osoby uprawnionej do ich otrzymywania. Przez zmianę stosunków, o jakiej mowa w treści powyższego przepisu rozumie się istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, co wpływa na ustalony zakres obowiązku alimentacyjnego. Zmiana o jakiej mowa w treści art. 138 kro musi nastąpić po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia zasądzającego alimenty. Taki wniosek wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27.02.1981 r. III CRN 21/81 (OSNC 1981/11217).

Zgodnie z art. 133 § 1 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Art. 133 § 3 kro stanowi natomiast, że rodzice mogą się uchylić od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu możności samodzielnego utrzymania się.

Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, a jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku jest to, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie (tak: wyrok SN z dnia 14 listopada 1997 r. III CKN 217/97, publ. Prok. i Pr –wkł 1998/9/28).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc i art. 233 § 1 kpc podniesiony w apelacji R. W.. Sąd I instancji prawidłowo wskazał podstawę prawną i faktyczną rozstrzygnięcia, podał dowody, na których oparł swoje rozstrzygnięcie, niejasności rozwiął w należyty sposób wskazując podstawy swego rozumowania. Prawidłowo ocenił możliwości zarobkowe i majątkowe J. W. (1) oraz potrzeby R. W.i porównał sytuację obecną z sytuacją w dacie ustalania poprzednich alimentów mając na względzie treść art. 138 kro. Zaznaczyć należy, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art.135 § 1 kro).

W szczególności Sąd I instancji trafnie zauważył, iż obecnie R. W.nie ponosi już wydatków szkolnych, jak to miało miejsce w dacie ustalania poprzednich alimentów. Odpadły też wydatki związane z wynajmem mieszkania, skoro obecnie R. W.mieszka u babci. Również prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że już w dacie ustalania poprzednich alimentów R. W.ponosił wydatki z uwagi na stan jego zdrowia. Obecnie ponosi wydatki na leki w wysokości ok. 300 zł miesięcznie. Prawidłowo Sąd I instancji uwzględnił też wzrost kosztów utrzymania związany ze wzrostem cen od daty poprzednio ustalonych alimentów. Znaczenie ma również i to, że obecnie R. W.pobiera zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł i nadal uzyskuje alimenty od dziadków ojczystych w kwocie 150 zł.

Jednocześnie też R. W.nie wykazał, by w okresie objętym żądaniem w niniejszej sprawie był poddawany diagnostyce, by w związku z tym ponosił jakieś wydatki, choć - jak wynika z ustaleń Sądu I instancji - są w P. ośrodki zajmujące się leczeniem choroby, na którą cierpi. Wpływa to ograniczająco na wysokość należnych R. W.alimentów, ponieważ osoba chora powinna starać się kontrolować systematycznie stan swojego zdrowia, tak by w miarę możliwości ograniczyć negatywne skutki choroby, także w zakresie związanych z nimi kosztów. Nadto R. W.nie wykazał, by podejmował jakieś działania zmierzające do uzyskania informacji w kwestii przyznania mu renty lub innych świadczeń

w związku z chorobą, co także – w kontekście zasad współżycia społecznego – musi być poczytane na jego niekorzyść, bo taka postawa może pozbawiać go możliwości uzyskania dochodów, które pomniejszyłyby zakres obowiązku alimentacyjnego J. W. (1).

Zasadnie też Sąd Rejonowy miał na uwadze, że J. W. (1) obciążony jest obowiązkiem alimentacyjnym na drugie dziecko i spłaca dwa kredyty. Chybione są więc zarzuty R. W. dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. W szczególności nie można podzielić stanowiska tego apelującego, że w sposób dowolny Sąd Rejonowy ocenił dowody w zakresie możliwości zarobkowych J. W. (1). R. W. nie wykazał - dowodami przeciwnymi - by sytuacja majątkowa jego ojca pozwalała na ustalenie alimentów w wysokości wyższej niż określona w zaskarżonym wyroku, ani też, by sytuacja majątkowa J. W. (1) była inna niż to ustalił Sąd Rejonowy, a to R. W. - zgodnie z art. 6 kc - obciążał ciężar dowodu, iż dochody jego ojca są wyższe. Stąd też odmienne twierdzenia R. W. w tym zakresie stanowią jedynie niczym nie popartą polemikę z ustaleniami Sądu I instancji.

Nie ma racji R. W. twierdząc, że jego ojciec powinien podjąć dodatkowe prace polegające na świadczeniu usług transportowych, bowiem posiada uprawnienia do kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi z wyjątkiem autobusów, a to dlatego, że J. W. (1) pracy zawodowego kierowcy nigdy nie wykonywał.

Nie wykazał również R. W., że możliwe byłoby wynajmowanie przez J. W. (1) pokoi w jego domu.

Nie może też odnieść skutku zarzut apelacji R. W., że Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 kpc poprzez przyjęcie, iż stan zdrowia J. W. (1) nie uległ pogorszeniu w sytuacji, gdy zdaniem apelującego materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na przyjęcie, że stan jego zdrowia uległ poprawie, przez co zwiększyły się jego możliwości zarobkowe. Sąd I instancji ustalił przecie, że podnoszony przez J. W. (1) zły stan zdrowia nie wpływa na ograniczenie jego możliwości zarobkowych i majątkowych.

R. W. nie wykazał więc, by Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

R. W. nie wykazał też i tego, by od daty ustalenia poprzednich alimentów jego potrzeby wzrosły 2,5-krotnie. Skoro nie korzysta on z diagnostyki, pobiera zasiłek pielęgnacyjny i alimenty od dziadków, nie podejmuje działań celem przyznania mu świadczeń w związku z chorobą, to ustalona przez Sąd I instancji kwota alimentów jest adekwatna do jego aktualnych usprawiedliwionych potrzeb. Od czasu ustalenia poprzednich alimentów nie nastąpiła tak znaczna zmiana stosunków, by uzasadniała ona ich podwyższenie do kwoty żądanej przez R. W.. Podwyższenie alimentów do kwoty ustalonej przez Sąd I instancji znajduje usprawiedliwienie we wzroście kosztów utrzymania spowodowanym inflacją, natomiast tylko częściowo może być motywowana pogorszeniem się sytuacji zdrowotnej R. W., skoro swoją postawą w toku niniejszego postępowania uniemożliwił on poczynienie pełnych ustaleń faktycznych w tym zakresie.

W takiej sytuacji brak jest podstaw do stwierdzenia, by zasadne było podwyższenie alimentów ponad kwotę ustaloną przez Sąd I instancji.

Wniosek dowodowy zgłoszony przez R. W. w postępowaniu odwoławczym na okoliczność ustalenia sytuacji majątkowej J. W. (1) należało uznać za spóźniony. Zgodnie z art. 381 kpc Sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Zaznaczyć należy, że podobny wniosek w tym przedmiocie pełnomocnik R. W. złożył przed Sądem I instancji, lecz potem cofnął ten wniosek (k. 308).

Z tych też względów obie apelacje podlegały oddaleniu na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym orzeczono na podstawie § 2, § 6 pkt. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461 t.j).

(...)